

DWANAŚCIE LISTECZKÓW (C-dur) 1.....	3
SZŁA DZIEWECZKA DO ŁASECZKA (G-dur) 2	4
O MARIANNO (C-dur) 3	5
BIAŁY MIŚ (d-mol) 4.....	6
ANIU PRZEBACZ MI (C-dur) 5.....	7
Z TAMTEJ STRONY WISŁY (C-dur) 6.....	7
JUŻ PÓŹNO, A NAM SIĘ 7.....	8
GDYBYM MIAŁ GITARĘ (a-mol) 8	9
GŁĘBOKA STUDZIENKA (D-dur) 9	9
GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL (D-dur) 10.....	10
HEJ BYSTRO WODA (D-dur) 11.....	11
HEJ SZALAŁA (d-mol) 12.....	11
JAK DŁUGO NA WAWELU (D-dur) 13.....	12
HEJ SOKOŁY! (d – mol) 14.....	13
HEJ TAM POD ŁASEM (D – dur) 15.....	14
W ZIELONYM GAJU (C-dur) 16	14
HEJ Z GÓRY Z GÓRY (A-dur) 17.....	15
JARZĘBINO CZERWONA (d-mol) 18	16
SIADŁA PSZCZÓŁKA NA JABŁONI (A-dur) 19.....	16
JESTEM SOBIE RZESZOWIANKA (D-dur) 20.....	17
NA WÓJTOWEJ ROLI (D-dur) 21.....	18
REZERWA (A-dur) 22.....	19
UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE (D-dur) 23	20
ZACHODZI SŁONECZKO (A-dur) 24.....	21
ZOCHA IZBĘ ZAMIATAŁA (D-dur) 25.....	22
NA DANCINGU TAŃCZĄ GOŚCIE (d-mol) 26	23
WIDZIOŁEM MARYNĘ (D-dur) 27	24
TRZEBA ŁYSYCH POKRYĆ PAPAŁ (D-dur) 28.....	25
TAŃCZ MOJA MIŁA (D – dur) 29.....	25
W MUROWANEJ PIWNICY (D-dur) 30	26
TRZY RAZY KUKULECZKA (C-dur) 31.....	27
MARYJANKA RAZ O PÓŁNOCY (D-dur) 32	28
PAMIĘTASZ, SANKAMI JECHALIŚMY (A-dur) 33....	29
PRZYBYLI ULANI POD OKIENKO (D-dur) 34.....	30
CO UŻYJEM, TO DLA NAS (C-dur) 35	31

TAM NAD WISŁĄ, W DOLINIE (A-dur) 36.....	32
POCAŁUJ MNIE MÓJ KOCHANY (C-dur) 37.....	32
TY PÓJDZIESZ GÓRĄ (d- mol) 38.....	33
PYTASZ MNIE, CO CI DAM (C-dur) 39	33
ZABRAŁAŚ SERCE MOJE (d-mol) 40	34
ZAGRAJ MI PIĘKNY CYGANIE (D-dur) 41	35
GŁĘBOKA STUDZIENKA (D-dur) 42.....	36
BAJU BAJ (A-dur) 43.....	37
PALOMA, PALOMA (C-dur) 44.....	38
O TOBIE MIŁA CIĄGLE MARZĘ (E-dur) 45	39
O MÓJ ROZMARYNIE (d-mol) 46.....	40
CO JA ZROBIŁEM, ŻE SIĘ OŻENIŁEM (E-dur) 47.....	41
WOJENKO, WOJENKO (A-dur) 48	42
DYM Z JAŁOWCA (D-dur) 49	43
PŁONIE OGNIKO I SZUMIĄ KNIEJE (e-mol) 50.....	44
PŁONIE OGNIKO W LESIE (D-dur) 51	45
SIEDEM DZIEWCZĄT Z ALBATROSA (a-mol) 52.....	46
TEN KRAŻEK ŻŁOTY KRAŻEK (D-dur) 53.....	47
MIAŁA BABA KOGUTA (C-dur) 54	48
BANDO, BANDO (A-dur) 55.....	49
PO MORZA FALI MŁODA ŻEGLARKA (D-dur) 56	50
ZASIALI GÓRALE (G – dur) 57.....	51
PIJ BRACIE, PIJ (A-dur) 58	52
W GORĄCYM SŁOŃCU CASABLANKI (D-dur) 59	53
A JA NIE CHCĘ CZEKOLADY (C-dur) 60	54
SERCE W PLECAKU (D-dur) 61	55
O, ELA (D-dur) 62	56
PRZEŻYJ TO SAM (C – dur) 63.....	57
KOLOROWE JARMARKI 64	58
DAJ MI TE NOC (a-mol) 65.....	59
JAK SIĘ MASZ KOCHANIE (d-mol) 66.....	60
WINDA DO NIEBA (D-dur) 67	61
JESTEŚ SZALONA 68	62
HAWIARSKA KOLIBA (C-dur) 69.....	63
ZIELONE WZGÓRZA NAD SOLINĄ (E-dur) 70	64

DWANAŚCIE LISTECZKÓW (C-dur) **1**

Dwanaście listeczków
przy tej białej róży
dwanaście aniołków dwanaście aniołków
tobie dzisiaj służy

Dałaś panu rączkę
ksiądz dał ci obrączkę
zalałaś się łzami zalałaś się łzami
przed jego oczami

O wianku wianeczku
cały z róż utkany
bardziej mi ciebie żal - bardziej mi ciebie żal
niż kochanej mamy

bo z mamą rodzoną
nie będę sypiała
tylko z tobą młody tylko z tobą młody
bom Ci ślubowała

SZŁA DZIEWECZKA DO LASECZKA (G-dur) 2

Szła dziewczeczka do laseczka,	G H7 C
Do zielonego (a ha, ha),	G
Do zielonego (a ha, ha),	D
Do zielonego.	G

Napotkała myśliweczka
Bardzo szwarnego (3x)

Ref.:

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom?	G D
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją?	G
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,	G H7 a
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.	C D G

O mój miły myśliweczku,
Bardzo ci rada, (3x)
Dałabym ci chleba z masłem,
Alem go zjadła (3x)

Jakżeś zjadła to żeś zjadła,
To mi się nie chwał. (3x)
Bo jak bym Cię w lesie spotkał,
To bym Cię zabrał. (3x)

O MARIANNO (C-dur) **3**

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,	C
Że zostaniesz mą Królowną,	G7
Królowną mego snu.	C /G7
Wczoraj Tyś mi miła obiecała,	C
Cała drżąca i nieśmiała,	G7
Że nocą przyjdiesz tu.	C /C7

Ref.

O Marianno gdybyś była zakochana,	F C
Nie spałabyś w tę noc,	G G7
W tę jedną noc. (x2)	C C7/G7

Wczoraj gdym do Ciebie przyszedł z rana,
By obudzić cię kochana,
Z twego rannego snu.
 Wczoraj nie zastałem ciebie w domu,
 Bo uciekłaś po kryjomu,
 Z innym na rendez sous.

Dzisiaj, gdy już wszystko diabli wzięli,
Mnie do wojska zaciągnęli,
Karabin dali mi.
 Dzisiaj, mam inną ukochaną,
 Karabinem nazywaną,
 Którą przytulam wciąż.

BIAŁY MIŚ (d-mol) **4**

Biały miś (2x) dla dziewczyny (a ha), **a d (d g)**
Która kocham i kochał będę wciąż. **F G a E7 (d C d/G7)**
Lecz dziewczyna (2x) jest już z innym (a ha),
A ja kocham i będę kochał wciąż.

**Hej dziewczyno (o-o-o), spójrz na misia (a ha),
On przypomni, przypomni chłopca ci.
Nieszczęśliwego (jak ja) białego misia (a ha),
Który w oczach ma tylko białe ły.**

Płynie czas (2x) jak ta rzeka,
Już nie wrócą, nie wrócą tamte dni.
W moim sercu (2x) jest dziś rana,
Która zatrzeć możesz tylko Ty.

Biały miś (2x) nie kochany,
Porzucony już dawno w ciemny kąt.
Już dziewczyna (2x) go nie weźmie,
Nie przytuli już nigdy do swych rąk.

ANIU PRZEBACZ MI (C-dur) **5**

Czasem myślę o dziewczynie, **C F**
 (dam, dam, dam, da dam) **G C**
 Która Ania ma na imię,
 (dam, dam, dam, da dam).

Aniu, Aniu, Aniu przebacz mi, C F
Przebacz mi, nie gniewaj na mnie się. G C
Aniu, Aniu, Aniu przecież wiesz,
Jak ja kocham Cię.

Wczoraj byłaś taka piękna, (dam, ...)
 W słońcu lśniła Ci sukienka. (dam, ...)
 Teraz chodzisz po deptaku, (dam, ...)
 Myślisz o swoim chłopaku. (dam, ...)
 Dziś przyniosę Tobie różę, (dam, ...)
 Zdrady więcej nie powtórzę. (dam, ...)

Z TAMTEJ STRONY WISŁY (C-dur) **6**

C A7 d
 Z tamtej strony Wisły, cyganeczka tonie,
G C /A7 d /G7 C
 Gdybym miał łódeczkę, popłynął bym do niej - 2x
O ho, ho, ho ...ale fajnie, ale fajnie, ale fajnie.
O ho, ho, ho ...ale fajnie, ale fajnie - dobra jest.
 Nie mam ja łódeczki, ani wiosłeczka,
 Utonie, utonie, moja Cyganeczka
 Z tamtej strony Wisły, kukuleczka kuka,
 Chodzi stary Cygan, Cyganeczki szuka.
 Popłynąłbym do niej, przez te morskie fale,
 Nurt wody ją zabrał, nie ujrzę jej wcale.
 Wisła za głęboka, fale ją porwały,
 Więcej Cyganeczki, już nam nie oddały.

JUŻ PÓŹNO, A NAM SIĘ

7

Znają nas knajpki i koty w zaułkach,	D
Letnią nocą lubimy włóczyć się.	A D
Zgubić nas łatwo i łatwo odszukać,	D
Śpiew przed nami biegnie i gitary dźwięk.	A D

Ref.

Już późno,	D G
A nam się wcale nie chce spać.	A
Głęboka północ,	D fis
Zegarów graniem wita nas.	G D
Znów dzień przeminął,	
Dał może mniej niż pragnął dać.	
Czerwone wino,	
Będziemy saczyć aż po brzask.	

Nasze piosenki zbierane z ulicy,
Mają wszystko, co nam przynosi dzień:
Szczyptę radości i kroplę goryczy,
Łzy miłości i zawodu cień.

Już późno, a nam ta noc nie daje spać,
Głęboka północ, cygańską drogą wiedzie nas.
Znów dzień przeminął, nie wszystkim jutro szczęście da.
Czerwone wino będziemy saczyć aż po brzask.

Już późno, a nam się wcale nie chce spać...

GDYBYM MIAŁ GITARĘ (a-mol)

8

Gdybym miał gitarę

a

To bym na niej grał.

E a

Opowiedziałbym o swej miłości,

d a

Którą przeżyłem sam .

E a /Ea

A wszystko te czarne oczy

Gdybym ja je miał.

Za te czarne, cudne oczęta,

Serce, dusze bym dał.

Fajki ja nie palę - Wódki nie piję,

Ale z żalu, z żalu wielkiego

Ledwie, co żyję.

A wszystko te czarne oczy...

Ludzie mówią głupi, - Po coś ty ją brał.

Po coś to dziewczęcę czarne, figlarne,

Mocno pokochał.

GŁĘBOKA STUDZIENKA (D-dur)

9

Głęboka studzienka, głęboko kopana,

D h e

A przy niej Kasieńka jak wymalowana.

A D A7 D

2. Przy studzience stała, wodę nabierała,

O swoim Jasieńku, kochanym myślała.

3. Żeby ja cię, Jasiu, w wodzie zobaczyła,

To bym ja za tobą do wody wskoczyła.

4. Najpierw bym rzuciła ten biały wianeczek,

Com go se uwiła dla Ciebie z różyczek.

5. Ucałuję listek szeroki, dębowy,

Razem z pozdrowieniem rzucę go do wody.

6. Zanieś go, studzienko, do Jasieńka mego,

Powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.

GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL (D-dur)

10

Góralu, czy ci nie żal,
Ochodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal,
I tych potoków srebrzystych?

D e
A D
h e
A D

**Góralu, czy ci nie żal,
Góralu, wracaj do hal!**

**fis G
A D**

A góral na góry spoziera
I łązy rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba
Dla chleba, panie dla chleba.

Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie, kto powie?

A góral jak dziecko płacze:
Może ich nie zobaczę;
I starych porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.

Góralu, żal mi cię, żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal,
W guńce starganej szedł boso.

Lecz zanim liść opadł z drzew,
Powraca góral do chaty,
Na ustach wesoły śpiew,
Trzos w rękach niesie bogaty.

HEJ BYSTRO WODA (D-dur) **11**

Hej bystra woda, bystra Wodzicka	D
Pytało dziewce o Janicka	G A D
Hej lesie ciemny wirsku zielony	G D
Ka mój Janicek umilony	G A D

**Za górami za lasami za dolinami
Pobili się dwaj górale ciupagami
Hej górale nie bij ta się
Ma góralka dwa warkocze, podzieli ta się**

Hej, powiadali, hej powiadali
Hej, ze Janicka porubali
Hej porubały go Orawiany,
Hej, za owiecki za barany.

A mówiłam ja ci miły Janicku
Nie chodź po orawickim chodnicku
Bo ci te orawieckie juhasy
Długie już wycekali casy.

HEJ SZALAŁA (d-mol) **12**

Hej szalała, szalała, hej rybecka za wodą.	d A d
Ale jo nie będę, ale jo nie będę,	h e h e
Hej chłopocku za tobą /2x	A d

Hej szalała, szalała, hej, bo się jej pić chciało.
Ale jo nie będę, ale jo nie będę,
Hej, bo chłopców nie mało. /2x

Hej z kamienia na kamień, hej przeskakuje srocka
Tego chłopca kochom, tego chłopca kochom,
Hej co ma corne ocka. / 2x

JAK DŁUGO NA WAWELU (D-dur)

13

Używaj pókiś młody,	D A
Używaj póki czas.	D
Nie pijaj zimnej wody,	A
A będziesz żył sto lat.	D

Więc pijmy stare wino,	D G
Co liczy trzysta lat.	A D
Kochajmy się w panienkach,	h e
W tych po szesnaście lat.	A D

Panienka lat szesnaście,
To niby pączek róż.
Panienka lat trzydzieści,
To przekwitnięty już.

W dwadzieścia lat po ślubie,
Dziadek był jeszcze chwat.
Wspominał młode lata,
Gdy coś od babci chciał.

A babcia jemu na to:
Stary, wstydziłbyś się.
Co dziadek chciał od babci?
Sami domyślcie się.

HEJ SOKOŁY! (d – mol) 14

Hej tam gdzieś znad Czarnej Wody,	a
Siada na koń Kozak młody.	E
Czule żegna się z dziewczyną,	a
Jeszcze czulej z Ukrainą.	E a G7

Hej, hej, hej sokoły	C
Omijajcie góry, lasy, doły	E7
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku	a
Mój stepowy skowroneczku	E G7

Pięknych dziewcząt jest niemało,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ona jedna tam została,
Przepióreczka moja mała.
A ja tutaj w obcej stronie,
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą.
Żal, żal serce płacze,
Że jej więcej nie zobaczę.

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie.
Na zielonej Ukrainie,
Przy kochanej mej dziewczynie.

HEJ TAM POD LASEM (D – dur)

15

Hej, tam pod lasem coś błyszczy z dala,	D G D h e
Banda Cyganów ogień rozpala.	A A7 D
Goń starą babę, bij starą babę,	D
Goń starą babę do lasa.	A D
Goń starą babę, bij starą babę,	D
Goń starą babę w las.	A D

Cyganem chciałbym być, Cygankę chciałbym mieć

Cyganka mówiła, że kocha mnie

Ogniska palą strawę gotują,

Jedni śpiewają drudzy tańczują.

Co wy za jedni i gdzie idziecie?

My rozproszeni po całym świecie.

Cygan bez roli, Cygan bez chaty,

Cygan szczęśliwy, choć niebogaty.

W ZIELONYM GAJU (C-dur)

16

W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,	A
Ptaszki śpiewają, pod jaworem.	E A
Słoneczko zaszło, ale nie zgasło,	
I gwiazdki świecą tam nad borem.	

W zielonym gaju,	D
ptaszki śpiewają,	A
Ptaszki śpiewają,	E
pod jaworem.	A

Nie mówcie gwiazdki i ty miesięczku,

Coście widzieli tam wieczorem.

Marysia pasła, koniki pasła,

Koniki pasła pod jaworem.

HEJ Z GÓRY Z GÓRY (A-dur) 17

Hej, z góry, z góry, jadą Mazury, (2x)	A E A
Jedzie, jedzie Mazureczek,	D
Wieżie, wiezie mi wianeczek,	A
(Hej!) - rozmarynowy (2x)	E A /A7

Podjechał w nocy koło północy. (2x)
Stuka, puka w okieneczko,
Otwórz, otwórz kochaneczko,
(Hej!) - Koniom wody dać.

Jakże ja mam wstać koniom wody dać. (2x)
Kiedy mama zakazała,
Żebym chłopcom nie dawała,
(Hej!) - Trzeba jej słuchać.

A ty się nie bój siadaj na koń mój. (2x)
Pojedziemy w obce kraje,
Tam są inne obyczaje,
(Hej!) - Malowany wóz.

Przez wieś jechali ludzie gadali. (2x)
Co to, co to, za dziewczyna,
Co to, co to, za jedyna,
(Hej!) - Jedzie z chłopcami

JARZĘBINO CZERWONA (d-mol)

18

Zapadł cichy wieczór, już ucichł wiatru wiew. **h e Fis h**
Gdzieś w oddali słychać, harmonii tęskny śpiew. **h e A D**
Biegnę wąską dróżką, co pośród gór się pnie. **D e A D**
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie. **D e A Fis h**

Jarzębino czerwona, któremu swe serce dać. H e A D/A7

Jarzębino czerwona, biednemu sercu radź. h e Fis h

Jeden dzielny tokarz, a drugi, kowal zuch.
Cóż mam biedna robić, podoba mi się dwóch.
Obaj tacy mili, a każdy dzielny druh.
Droga jarzębino, którego wybrać mów.

Tylko jarzębina, poradzić może mi.
Ja nie mogę wybrać, choć myślę tyle dni.
Przeszła wiosna lato, już jesień złotem lśni.
Już się ze mnie śmieją, dziewczęta z mojej wsi.

SIADŁA PSZCZÓŁKA NA JABŁONI (A-dur)

19

Siadła pszczołka na jabłoni	A
I zapyliła kwiat.	E /E7
Czemu żeś mi moja miła	A A7 D
Zawiązała ten świat?	A E /E7 A

Jam ci świata nie wiązała, zawiązał ci go ksiądz.
Jam Cię tylko pokochała, Tyś mnie nie musiał wziąć.
Jam się pięknie ubierała, pięknie nosiłam się,
A tyś myślał, że ja ładna i to uwiodło cię.
Murarczyku zamuruj mi moje czarne oczy,
Żebyś więcej nie patrzyła we dnie ani w nocy.

JESTEM SOBIE RZESZOWIANKA (D-dur)

20

Jestem sobie Krakowianka,	C	D
Faj duli, faj duli, faj.	C F	D G
Mam fartuszek po kolanka,	F C	G D
Faj duli, faj duli, faj	G C	A D

A spódniczkę jeszcze wyżej, faj ...
Żeby chłopcom było bliżej, faj...

Kiedy idę do kościoła, faj ...
Pełno chłopców za mną woła, faj ...

Na jednego mrugnę oczkiem, faj ...
A drugiego trączę boczkiem faj ...

A trzeciemu dam buziaka, faj ...
A czwartemu dam kopniaka, faj ...

Z piątym pójdę do kawiarni, faj ...
Z szóstym pójdę do sypialni faj ...

Z siódmym pójdę rwać jabłuszka, faj ...
Z ósmym pójdę spać do łóżka, faj ...

NA WÓJTOWEJ ROLI (D-dur) 21

Na wójtowej roli	G a	D e
Studzieneczka stoi,	D	A
Nie widać, nie słysząc,	D7	A7
Krasnej dziewczki mojej.	G	D

Czy ty się mnie boisz?
Albo się mnie wstydzisz,
Że do mojej studzienki,
Po wodę nie chodzisz?

Gdzieżbym ja się bała,
Albo się wstydziła,
Toć bym ja za tobą
Do wody wskoczyła.

Do wody, do wody,
Co się bystro toczy?
Za tobą, Jasieńku,
Co masz czarne oczy.

Czarne oczy mamy,
Na się spoglądamy.
Cóż, komu do tego,
Że my się kochamy.

Cóż, komu do tego
I, co komu szkodzi.
Że my się kochamy,
Bo jesteśmy młodzi.

REZERWA (A-dur) 22

Godzina piąta minut trzydzieści,	G	A
Kiedy pobudka zagrała.	G a D	A h E
Grupa rezerwy szła do cywila,	D	E
Niejedna panna płakała.	DG	E A

Niejednej pannie, żal się zrobiło,
I serce z bólu zadrżało,
Że jej kochanek szedł do cywila,
A jej się dziecko zostało.

Na dworcu głównym, w miasteczku Gnieźnie,
Wszystkie się panny zebrały.
Z kamieniem w rękę, z dzieckiem na rękę,
Na rezerwistów czekały.

Lecz to nie honor dla rezerwisty,
By na peronie z panną stać.
Wsiadł do pociągu, zatrzaskał drzwiami,
Tak się pożegnał z pannami.

Wsiadł do pociągu, usiadł przy oknie,
A pociąg ruszył z łoskotem.
I wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem.

Nazajutrz rano poszły do sztabu,
Pytać o adres miłego.
Szef sztabu na to im odpowiedział,
U nas nie było takiego.

Poszły do domu, za piecem siadły,
I tak cichutko płakały.
Synu, ach synu, ojciec w cywilu,
A jego adres nieznany.

Upływa szybko życie,
 Jak potok płynie czas,
 Za rok, za dzień, za chwilę,
 Razem nie będzie nas. /bis

D e
A D
D G
A7 D

I nasze młode lata,
 Popłyną szybko w dal,
 A w sercu pozostanie,
 Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,
 Póki wiosenne dni.
 Niechże przynajmniej teraz,
 Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie,
 Już za niedługi czas,
 Niech piosnka w dal popłynie
 Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło,
 Złączy zerwaną nić,
 Będziemy znów pospołu,
 Śpiewać i marzyć, śnić.

Więc kiedy dziś stajemy,
 Już na rozstaju dróg.
 Idącym w świat z otuchą,
 Niech błogosławi Bóg.

ZACHODZI SŁONECZKO (A-dur) 24

Zachodzi słońeczko,	G D	A E
Za las kalinowy.	G D	A E
Drobny deszczyk pada,	G D	A E
Drobny deszczyk pada,	C G	D A
Na sadek wiśniowy.	G D G	A E A

Na sadek wiśniowy,
I na rozmaryjon.
Powiedz mi, dziewczyno,
Powiedz mi, jedyno,
Kiedy będziesz moją.

Powiedz mi, Kasieńko,
Powiedz mi na razie.
Niech moje koniki,
Niech moje koniki,
Nie stoją na mrozie.

Bo moje koniki
Talary kosztują.
Jak jadę do Ciebie,
Jak jadę do Ciebie,
Podkówki się psują.

ZOCHA IZBĘ ZAMIATAŁA (D-dur) 25

Zocha, Zocha, Zocha izbę zamiatała, C G7 D A7
I Ma-, i Ma, i Macieja zawołała. G7 C A7 D
Zocha izbę zamiatała C F G7 C D G A7 D
i Macieja zawołała. A7 d G7 C H7 e A7 D

Wy Ma-, wy Ma-, wy Macieju pomożecie,
Wszystkie, wszystkie, wszystkie izby zamieciećie.
Wy, Macieju, pomożecie,
Wszystkie izby zamieciećie.

Ja po-, ja po-, ja pomogę Zosiu Tobie,
Aku-, aku-, akuratnie wszystko zrobię.
Ja pomogę Zosiu Tobie,
akuratnie wszystko zrobię.

Mama, mama, mama lampę zapaliła,
I Ma-, i Ma-, i Macieja zobaczyła.
Mama lampę zapaliła,
i Macieja zobaczyła.

Oj, Ma-, oj Ma-, oj Macieju, co robicie,
Bo mi, bo mi, bo mi Zochę udusicie.
Oj, Macieju, co robicie,
bo mi Zochę udusicie.

Jo wom, jo wom, jo wom Zochy nie uduszę,
A com, a com, a com zaczął skończyć muszę.
Jo wom Zochy nie uduszę, a com zaczął, skończyć muszę.

Bo w tym, bo w tym cały jest ambaras,
Aby, aby, aby dwoje chciało naraz.
Bo w tym cały jest ambaras, aby dwoje chciało naraz.

NA DANCINGU TAŃCZĄ GOŚCIE (d-mol)

26

Na dancingu tańczą goście,	a d
Cygan na gitarze gra.	E7 a
Serce otwarł swe na oścież,	d E7
Z ust melodia płynie ta.	a E7 a

Pod niebem chciałbym spać,	d
Z taborem chciałbym iść.	a
Lecz gościom muszę grać,	d E7
Co noc jak dziś.	a A7 (a E7 a)

Patrzą goście na Cygana - Podziwiają jego grę.
A on szepce: Ukochana - Jak ja bardzo kocham cię.

Ty odjechałaś w dal - Z tobą cygańska brać.
A ja zostałem sam - I muszę grać.

Ach któż go zrozumieć zdoła - Jego smutek jego żal.
Goście bawią się dokoła - A on wciąż spogląda w dal.

O lkaj gitaro lkaj - Płacz tak jak płaczę ja.
Serdecznym bólem lkaj - Żałośnie lkaj.

Na dancingu gwar już ucichł - Goście już rozeszli się.
Cygan swą gitarę rzucił - I pomyślał: „Iść czy nie”.

I dokąd ja mam iść - Co z sobą zrobić mam.
Jeśli na świecie już - Zostałem sam.

Zrozumiała płacz gitara - Zakwiliła skargę swą.
Zajęczała rozżalona - Gdy wypadła jemu z rąk.

I nikt nie słyszał już - Cygańskich skarg i łez.
Cygan na zawsze znikł - Gitara też.

WIDZIOŁEM MARYNĘ (D-dur) 27

Widziołem Marynę roz we młynie	D A7 D
Widziołem Maryne roz we młynie	D A7
Jak laźła do góry po drabinie	D D7
Jak laźła do góry po drabinie	G A7 D

I było jej widać całe nogi /2x
O jakie grubaśne, Boże drogi /2x

I widać jej było kolaniska /2x
O jakie grubaśne te kościska /2x

I widać jej było kawał uda /2x
A potem to były same cuda /2x

Więc któryś niedzieli grzecznie pytom: /2x
"Czy chciałabyś zostać mą kobitą" /2x

A ona mi na to: "Chuderłoku, /2x
Weź sznura i powieś się na krzoku" /2x

Wybrała se chłopą jak niedźwiedzia /2x
W tygodniu zrobiła z niego śledzia /2x

I wzięła se chłopą jak wilczura /2x
W tygodniu zrobiła z niego szczura /2x

Z piosenki wynika morał taki: /2x
Nie bierzcie za grubych bab chłopaki /2x

TRZEBA ŁYSYCH POKRYĆ PAPĄ (D-dur)

28

Trzeba łysych pokryć papą, A D D G
 Lecz funduszy nie ma na to. A D D G
 My fundusze zdobędziemy, A E7 D
 Łysych papą pokryjemy. E7 A (AE7A) A7 D (DA7D)
 Czterech łysych się zebrało,
 Rolkę papy ukraść chciało,
 Lecz daleko nie uciekli,
 Bo "aniołki" ich przywlekli.
 Posadzili ich w więzieniu,
 Żeby główki mieli w cieniu,
 Żeby włoski porastały,
 Żeby papy już nie brali.

TĄNCZ MOJA MIŁA (D – dur)

29

D A G D
 Tańcz, tańcz moja miła tańcz, gdy muzyczka gra.
 Tańcz, tańcz moja miła tańcz, gdy muzyczka gra.
 G A G
 Bo to wszystko jest dla Ciebie, żebyś czuła się jak w niebie,
 To jest melodia, która rozwesela nas. D

Chodzę koło budynku pewnego poranku.
 Chodzę koło budynku pewnego poranku.
 Patrzę na ten świat cały, na te niebieskie migdały,
 O jakie że piękne są te nasze dziewczęta.

Chodzę koło budynku pewnego poranku.
 Chodzę koło budynku pewnego poranku.
 Idzie dziewczę figlarne, jakież oczy ma czarne,
 O jakie że piękne są te nasze dziewczęta.

W MUROWANEJ PIWNICY (D-dur) **30**

W murowanej piwnicy	C a	D h
tańcowali zbójnicy, (2x)	F C	G D
Kazali se piknie grać	a G	h A
i na nóżki pozirać. (2x)	F G C	G A D

Tańcowałbyk kiebyk móg, kiebyk ni miół krzywych nóg,
A że krzywe nogi mom, co podskoce, to się gnom!

Łapał zbójnik zbójnicke, potargał jej spódnice,
A zbójnicka za nim, za nim, potargała cuzka na nim!

Pytoł się raz zbójniczek, cy nie wiem, kaj chodniczek.
Kiz to był za zbójniczek, co nie wie, ka chodniczek.

Ej, zbójniczek, zbójniczek wyrąbał se chodniczek,
Wyrąbał se pikno drogę, a jo robić tak nie mogę.

Hej, ty baca, baca nas, dobryk chłopców na zbój mas,
Jesce byś ik lepsyk miół, hej, kiebyś im syra dół.

Poza bucki, poza pniok, kto wyskocy, będzie chłop.
A jo taki zuchwalec, co wyskoce na palec.

Ty Janicku, ty sy chłop, ty przeskocys winokrad.
Ej winokrad, winnice, murowanom piwnice.

Tańcuj, Jantoś, ze mną tyz, upiekę ci w piecu mys.
Byłabyk ci upiekła, ino, psiokrew, uciekła.

TRZY RAZY KUKULECZKA (C-dur) **31**

Trzy razy kukuleczka, C F
Trzy razy kukała. C

Kiedy się Kasia z Jasiem, C F
Wiosną zapoznała. x2 G C

Trzy razy kukuleczka
Trzy razy kukała
Jasia co kochał szczerze,
Poślubić nie chciała. x2

Poślubić go nie chciała,
Bo w głowie był inny.

Który oprócz Kasieńki,
Miał inne dziewczyny x2

Zakukaj kukuleczko
Zakukaj jeszcze raz

Może Jasiu usłyszysz
Pokocha od nowa x2

MARYJANKA RAZ O PÓLNOCY (D-dur) 32

Maryjanka, raz o północy,	C G	D A
Spotkała chłopca takiego,	F C	G D
Który miał czarne oczy. (2x)	G C	A D

Czarne oczy, słodkie usteczka,
Od pierwszej chwili wejrzenia,
Kochała go dziewczeczka. (2x)

Tak go kochała, listy pisała,
Przyjdź na dziewiątą na randkę,
Ja będę Cię czekała. (2x)

Janek przyszedł, wziął ją w ramiona.
Ona mu wiernie przyrzekła:
Janku jam twoja żona. (2x)

Lecz niedługo w tym szczęściu trwali,
Bo kochanemu Jankowi
Do wojska iść kazali. (2x)

Janek poszedł, kapralem został,
Po bohatersku wojował,
Trzy kule w piersi dostał. (2x)

Maryjanka, gdy list czytała,
Padła na ziemię zemdlona:
Janku jam cie kochała. (2x)

PAMIĘTASZ, SANKAMI JECHALIŚMY (A-dur)

33

Pamiętasz, sankami	A D	G e
jechaliśmy miła,	A D	G e
Śnieg sypał białymi płatkami,	D A	C G
Przed nami jak płótno	A E	G D
ścieliła się droga,	D A	G C
Uśłana białymi kwiatami.	A	G

Tuliłem do serca
Twe ręce gorące,
A miłość paliła jak rana,
Tuliłem do serca
Twe ręce dziewczęce,
Szeptając Kochana, Kochana.

Odszedłem, bom musiał,
Bo los mnie tak goni,
I kazał wieść życie Cygana,
Na łódzie, czy morzu
Twe imię wciąż płynie,
Najdroższe Twe imię, Kochana.

A kiedym powrócił
To Tyś już na zawsze,
Innemu byłaś oddana,
Płakałem nie spałem,
Bo Ciebie kochałem,
Kochałem ja Ciebie nad życie.

PRZYBYLI ULANI POD OKIENKO (D-dur) **34**

Przybyli ulani pod okienko,	F C F	D A D
Przybyli ulani pod okienko	F C	D A
Pukają, stukają: "Puść, panienko!"	C F C	A D A
Pukają, stukają: "Puść, panienko!"	F C F	D A D

Zaświecił miesięczek do okienka, (2x)
W koszulce stanęła w nim panienka. (2x)

O Boże, a cóż to za wojacy? (2x)
Otwieraj, nie bój się, to czwartacy. (2x)

Przyszliśmy napoić nasze konie, (2x)
Za nami piechoty cale błonie. (2x)

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? (2x)
Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (2x)

A potem pojedziemy do Krakowa, (2x)
Popatrzeć, czy Polska już gotowa. (2x)

Panienka otwierać podskoczyła, (2x)
Ułanów do środka zaprosiła. (2x)

CO UŻYJEM, TO DLA NAS (C-dur) **35**

**Co użyjem, to dla nas,
Bo za sto lat nie będzie nas.**

**C G C
d C**

Siekiera, motyka, piłka, szklanka, **C**
W nocy nalot w dzień łapanka. **d**
Siekiera, motyka, piłka, gwóźdź, **C F**
Choć że Maryś, Choć że już. **G C**
Ja nie pójdę boś Ty saper,
Ja sapera na sermater.
Ja nie pójdę boś Ty cham,
A ja chama w nosie mam.

Co użyjem, to dla nas...

Siekiera, motyka, piłka, graca,
Niech pan głowy nie zawraca.
Siekiera, motyka, piłka, kleszcze,
Chodźże, Maryś, chodźże jeszcze!
Ja nie pójdę boś Ty saper,
Ja sapera na sermater.
Ja nie pójdę boś Ty cham,
A ja chama w nosie mam.

Co użyjem, to dla nas..

Siekiera, motyka, dwa balony,
Hitler zgubił kalesony.
Siekiera, motyka, piłka, klin,
Za pół roku będzie syn.

Co użyjem, to dla nas...

TAM NAD WISŁĄ, W DOLINIE (A-dur) 36

Tam nad Wisłą, w dolinie siedziała dziewczyna, A
 Była piękna jak różany kwiat. E A
 Tam nad Wisłą w dolinie siedziała dziewczyna, A
 Była piękna jak różany kwiat. E A
 Kwiaty i róże zbierała co dnia. A D A E A
 Kwiaty i róże zbierała co dnia. A D A E A
Wiła wianki i rzucała je do falującej wody, A A7 D
Wiła wianki i rzucała je do wody. E A
 A gdy ona nad Wisłą te wianki wiła,
 Przyszedł do niej żołnierz młody. (2x)
 Miła ach miła chodź ze mną we świat. (2x)
I udala się z niewiernym żołnierzem w świat daleki,
I udala się z niewiernym we świat.

POCAŁUJ MNIE MÓJ KOCHANY (C-dur) 37

Jest już w pełni ciemna noc, C
 Wszystkie panny poszły spać, F
 Tylko jedna mała mi, G
 Przy księżycu pisze list. C
 Wracaj miły kochaj mnie,
 Bo mi się już płakać chce,
 Bo me serce wciąż do Ciebie drży.
Pocałuj mnie mój kochany, C F
Na dobranoc bajkę powiedz mi, G C
Pocałuj mnie mój kochany,
I zaśpiewaj lulaj, lulaj mi.

W nocy, gdy cichutko spała, gdy się najmniej spodziewała,
 Nad łóżkiem pochylony, stał jej luby narzeczony.
 Ona oczka otworzyła i za szyję go chwyciła,
 I do serca przytuliła się.

TY PÓJDZIESZ GÓRĄ (d- mol) **38**

Wyszła dziewczyna, wyszła jedyna, **d A7 d A7**
 Jak różowy kwiat. **d C F**
 Oczka zapłakała, rączki załamała **D7 g C A7**
 Zmienił się jej świat. **d A7 d**
 Czemuż ty płaczesz, czego żałujesz,
 Dziewczyno moja?
 Jakże nie mam płakać i nie mam żałować,
 Nie będę twoja
 Ty pójdziesz górą, ty pójdziesz górą,
 A ja doliną.
 Ty zakwitniesz różą, ty zakwitniesz różą,
 A ja kaliną.

PYTASZ MNIE, CO CI DAM (C-dur) **39**

Pytasz mnie, co ci dam. Pejzaż miasta, które znam **G D**
 Wiatru powiew, ulic szybki rytm **C D G**
 Tysiąc słońc w oknach stu, krótką noc po długim dniu **G D**
 I neonów kolorowy film. **C D G (g f# e e d c)**
 Nie mów tak, niemów nie **e C**
 Już nie zmienisz ani siebie ani mnie **D G**
 Wokół nas jeden świat **e C**
 To się zwykle tak zaczyna, właśnie tak **D G**
 Pytasz mnie, co ci dam. Roztańczone cienie ścian
 Widok z okna, ciszy drugi brzeg.
 Oczu blask, światło świec i szalony bieg dwóch serc
 Aż do końca, aż po krótki sen.
 Pytasz mnie, co ci dam. Jedną chwilę wspólną nam
 Ślad na wodzie, niewysłany list
 Trawy żdźbło, jakiś wiersz. Powiedz tylko: cóż to jest?
 Czasem wszystko, czasem prawie nic.

ZABRAŁAŚ SERCE MOJE (d-mol) 40

Na morzu burza huczy,
I wieje, wieje wiatr.
Tęsknota mnie otula,
Gdy Ciebie miła brak.

d g

A7 d

Ref:

**Zabrałaś serce moje,
Zabrałaś moje sny.
A mnie pozostawiłaś,
Te łzy, gorące łzy.**

d D7 g

C7 F /A7

d g

A7 d

A mnie tak szkoda lata,
I szkoda tamtych dni.
I szkoda poematów,
I Ciebie szkoda mi.

Tak bardzo chcę być z Tobą,
Pamiętam tamte dni.
Pamiętam czułe słowa,
Które szeptałeś mi.

Już wiele lat minęło,
Od tamtych pięknych dni.
A echo dawnych wspomnień,
Wciąż w moim sercu tkwi.

Ref:

**Oddaj mi serce moje,
Oddaj mi moje sny.
I tylko weź ze sobą,
Te łzy, gorące łzy.**

ZAGRAJ MI PIĘKNY CYGANIE (D-dur) **41**

Zagraj mi piękny Cyganie,	C/C7	D /D7
Zagraj mi piosnkę sprzed lat.	C G	D A
Zagraj mi pieśń o miłości,	G G7 C/A7	A A7 D /H7
Może ostatni już raz.	d G7 C	e A7 D

Gdy Cygan z wojska powrócił,
 Cyganki nie zastał już.
 Inny jej głowę zawrócił,
 Innego kochała już.

Pójdę ja w szeroki świat,
 Bo ma już dwadzieścia lat.
 Znajdę ja sobie dziewczynę,
 Która mi serce swe da.

Odda mi serce i duszę,
 Odda wszystko, co ma.
 Daj mi na drogę całusa,
 I pójdę w szeroki świat.

GLEBOKA STUDZIENKA (D-dur) **42**

Głęboka studzienka,	D A7 D
Głęboko kopana,	D A7
A przy niej Kasieńka,	A7
Jak wymalowana.	A7 D

Przy studziencie stała, wodę nabierała,
O swoim Jasieńku kochanym myślała.

Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć,
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
To bym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła dla Ciebie z różyczek.

Ale ja nie wskoczę, bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasia mojego,
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.

BAJU BAJ (A-dur) 43

A było to temu rok było w maju, **A E**
Gdy pachniał bez wzdłuż i wszerz w całym kraju. **A**
A pewien pan miły pan z Amsterdamu,
Powiedział wprost moją bądź droga Aniu!

Ref.
Baju baj, baju baj proszę pana! **A E**
Ja nie jestem taka pierwsza lepsza Anna! **A**
Znam ten styl znam ten kit już na pamięć
Czego pan chce poskarżę sie swojej mamie!

A skoro świt ja i Ty wyruszamy,
Mam swój dom tam gdzie są tulipany.
A będziesz tam mówił pan pierwszą damą,
Dlatego dziś mą musisz być droga Anno.

Lecz ten pan w oczach miał łzy prawdziwe!
Strumień łez leciał wprost w kufel z piwem.
A wzdłuż i wszerz pachniał bez w całym kraju,
A on tak wciąż powtarzał mi droga Aniu!

PALOMA, PALOMA (C-dur)

44

Gdy wieczór zapada,	C G	A E
I ciemno się robi dokoła.	F C /F	D E /D
Ja biorę gitarę,	G F	E D
I śpiewam o Tobie, Paloma.	C	A

**Paloma, Paloma,
Jak pięknie melodia ta płynie.
Paloma, Paloma,
Ja śpiewam o swojej dziewczynie.**

Gdy Ciebie ujrzałem,
Po raz pierwszy dziewczyno.
To zaraz wiedziałem,
Że będziesz Ty moją jedyną.

Bo oczy Two piękne,
Jak gwiazdy i księżyc na niebie,
Gdy patrzę w two oczy,
Tak bardzo bym śpiewał dla Ciebie.

Przy blasku księżyca,
Szedł chłopak z dziewczyną daleko.
A w piersiach i w sercach,
Gorących miłością się przypiekle.

Te dźwięki kojące,
Niech płyną po łące szeroko.
Ma miłość w moim sercu,
Wyryta na zawsze głęboko.

O TOBIE MIŁA CIĄGLE MARZĘ (E-dur)

45

O Tobie miła ciągle marzę,

C a E cis

O Tobie miła ciągle śnie.

F G A H7

Chciałbym całować usta twoje,

I ciągle szeptać: "Kocham cię".

Ref.

Bo wielka dzieli nas granica,

Boś Ty bogatą przecież jest.

Ja jestem tylko biednym grajkiem,

I jest mi w życiu bardzo źle.

Lecz gdybym ja był czarodziejem,

Dałbym ci miła cały świat.

Lecz nim nie jestem moja miła,

I muszę odejść w stary świat.

Na niebie gwiazdka mówi mi,

Jak bardzo, bardzo chciałbym.

Jedna gwiazdeczkę w życiu mieć,

Lecz nierealne to dziś jest.

O MÓJ ROZMARYNIE (d-mol) 46

O, mój rozmarynie, rozwijaj się,	d g d A d
O, mój rozmarynie, rozwijaj się,	g d
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,	g A7
Zapytam się.	d

A jak mi odpowie: nie kocham cię, (2x)
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się. (2x)

Dadzą mi konika cisawego, (2x)
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. (2x)

Dadzą mi kabacik z wyłogami, (2x)
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami. (2x)

Dadzą mi manierkę z gorzalczyną, (2x)
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną. (2x)

Pójdziemy z okopów na bagnety, (2x)
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty. (2x)

**Heja hej, coście mi zrobili?
Po pijaku - ożenili.
Heja hej, chyba oszaleję.
Każdy się dziś - ze mnie śmieje.**

Co ja zrobiłem, że się ożeniłem?	E
Chyba pijany był.	D
Zamiast Maryskę wziąłem se Kryskę.	D A
Jak teraz będę żył.	E

Co ja zrobiłem, że się ożeniłem?
Chyba odbiło mi.
Bo mojej Krysi wszystko już wisi.
Jak teraz będę żył?

Co ja zrobiłem, że się ożeniłem?
Za późno jest dziś.
Ta stara Krycha ledwo już dycha.
Jak tak długo można żyć?

Co ja zrobiłem, że się ożeniłem?
Tak to nie miało być.
A tu Marysia z sołtysem jest dzisiaj.
Teraz bym dobrze żył.

Ona taka jędza wzięła mnie do księdza,
Takiego pijanego.
Coś gadali coś pisali
Jo nie wiem nic z tego.

W drugą niedzielę, ksiądz głosił w kościele,
Że będzie wesele.
Nie ma odwrotu, dużo kłopotu
Moje zatracenie.

WOJENKO, WOJENKO (A-dur)

48

Wojenko, wojenko,	A E7 A
cóżeś ty za pani,	D A
Że za tobą idą, że za tobą idą,	E7 A D
Chłopcy malowani?	A E7 A

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,
A za nim pozostał, a za nim pozostał,
Cichy płacz dziewczyny.

DYM Z JAŁOWCA (D-dur) 49

Dym z jałowca łązy wyciska,	D h
Noc się coraz wyżej wznosi.	G A
Strumień drobną falą błyska,	D h
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi. (Ciszy prosi)	G A A7

Ref: Żeby była taka noc,	D fis
Kiedy myśli mkną do Boga.	G A
Żeby były takie dni,	D h
Że się przy Nim ciągle jest.	G a
Żeby był przy tobie ktoś,	D fis
Kogo nie zniechęci droga,	G A
Abyś plecak swoich win,	D h
Stromą ścieżką umiał nieść.	e A D

Ogrzej dłonie przy ognisku,
Płomień twarz ci zarumieni.
Usiądziemy razem blisko,
Jedną myślą połączeni. (Połączeni)

Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają.
Spójrz jak drży kosodrzewina,
Góry z tobą wraz wołają. (Wraz wołają)

PŁONIE OGNISKO I SZUMIĄ KNIEJE (e-mol) **50**

Płonie ognisko i szumią knieje,
Drużynowy jest wśród nas,
Opowiada starodawne dzieje,
Bohaterski wskrzesza czas.

e H7 e
H7 e
H7 e
a H7 e D
G E a
D H e
e H7 e
a H7 e

**O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumi, wieje,
I dębowy huczy las.**

Płonie ogień jak serca gorący,
Rzuca w niebo iskry gwiazd.
Jedna przeszłość i przyszłość nas łączy,
Szumi wokół ciemny las.

**W blasku iskier jawi się historia,
Tyle zdarzeń miało barwę ognia.
Przy ognisku zasiadły wspomnienia,
Dziejów kraju uczą nas.**

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron.
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.

**Każda twarz się z uniesienia płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wyrывa,
Pieśń potężna pieśń jak dzwon.**

Gaśnie ognisko i szumią drzewa,
Spójrzij weń ostatni raz.
Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa,
Że na zawsze łączą nas:

**Wspólne troski i radości życia,
Serc harcerskich zjednoczone bicia.
I ta przyjaźń najszczerza na świecie,
Którą Bóg połączył nas.**

PŁONIE OGNISKO W LESIE (D-dur) 51

Płonie ognisko w lesie,	D
Wiatr smętną piosnkę niesie.	A D
Przy ognisku zaś drużyna,	D
Gawędę rozpoczyna.	A D

Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj czuwaj,	D
Rozlega się dokoła.	A D
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj czuwaj,	D
Radosne echo woła.	A D

Przestańcie się już bawić,
I czas swój marnotrawić.
Niech każdy z was się szczerze,
Do pracy swej zabierze.

Wiatr w lesie cicho gwarzy,
Śpią wszyscy oprócz straży.
A ponad śpiące głowy,
Rozlega się krzyk sowy.

SIEDEM DZIEWCZĄT Z ALBATROSA (a-mol) **52**

Siedem dziewcząt z Albatrosa, Tyś jedyna,
Dziś pozostał mi po Tobie smutek - żal,
Miałaś wtedy siedemnaście lat dziewczyno,
W Augustowie pierwszy raz ujrzałem Cię.

a d
G C E7
a d
E7 a – E7

A na imię miałaś właśnie Beata,
Piękne imię muszę przyznać, miła ma.
Zabierałem Cię, co dzień na fregatę,
Bo miłością swą upajałaś mnie.

Minął dzionek, słońce zaszło za jeziorem,
A fregaty kontur ukrył się za mgłą,
Na fregacie byliśmy wciąż sami,
A na brzegu ktoś nucił piosnkę tą.

Już od dawna Ciebie nie widziałem,
Tak mi smutno jest bez Ciebie, tak mi źle,
Lecz myślę, że kiedyś się spotkamy.
W Augustowie, tam nad Neckiem, w białe dnie.

Te wspomnienia w mej pamięci pozostaną,
I na zawsze w sercu schowam je,
Jestem Beatko zakochany,
Pragnę z Tobą jeszcze spotkać się.

TEN KRAŻEK ŻŁOTY KRAŻEK (D-dur) **53**

D h e A/D; G A D/A

G e a D/G; C D G/D || F d g C/F; B C F/C

Kiedy stoję w pustym oknie i latarni widzę blask,
Różne myśli wciąż do głowy mi przychodzą.
Kiedy deszcz jest chciałbym słońca, kiedy słońce deszczu chcę
Pytam siebie, co od losu można chcieć.

Gdy pomyślę znów o Tobie swoje serce łapię w sieć,
I przy sobie chciałbym Ciebie gdzieś tu mieć.
Żyję teraz czas się dłuży i tak bardzo cieszę się,
Że to już dziś do ołtarza wiodę cię.

**Ten krążek, złoty krążek, ten złocisty jego blask,
Ten okrągły jego kształt, szczęście niesie.
Ten krążek, złoty krążek, dziś połączy serca dwa,
Dziś połączy dusze dwie, już na wieki.**

Już garnitur wisi w szafie i wypustki widać dwie,
Mama krząta się po kuchni serce płacze.
Przypominam sobie chwile jak to dobrze było z nim,
Jak potrafił mi osłodzić moje życie.
Nagle w domu ktoś się zjawił, zaskrzypiały w kuchni drzwi
I ujrzałem w nich przepiękną, Twoją postać.
Na niej biała suknia ślubna, a na głowie welon był,
Teraz gotów byłem z nią do ślubu iść.

Ksiądz w kościele Ciebie pyta, czy za męża zgadzasz się,
Pojąć tego wybranego z twoich snów.
Mówisz tak ja go kocham, ja z nim szczęście dzielić chcę,
I obrączkę złotą miękko wkładasz mi.

Potem kwiaty gratulacje, mówią fajną żonkę masz,
Pocałunki i życzenia naszych gości.
Pełna gala boski nastrój, goście życzą nam sto lat,
Może spełnią się życzenia, gdy Bóg da.

MIAŁA BABA KOGUTA (C-dur) 54

Miała baba koguta, koguta, koguta, C G7 C
Wsadziła go do buta, do buta, hej! C G7 C

O, mój miły kogucie, kogucie, G7 C
Kogucie, kogucie, kogucie, kogucie, G7 C
Czy ci dobrze w tym bucie, w tym bucie, G7 C
W tym bucie, w tym bucie, jest? G7 C

Miała baba indora, indora, indora,
Wsadziła go do wora, do wora, hej!

O, mój miły indorze, indorze,
Indorze, indorze, indorze, indorze,
Czy ci dobrze w tym worze, w tym worze?
W tym worze, w tym worze, jest!

Miała baba barana, barana, barana,
Wsadziła go do siana, do siana, hej!

O mój miły baranie, baranie,
Baranie, baranie, baranie, baranie,
Czy ci dobrze w tym sianie, w tym sianie?
W tym sianie, w tym sianie jest!

BANDO, BANDO (A-dur) 55

Precz smutki, niech zginą, wspomnienia niechaj płyną, **A E**
Obsiądźmy ogień wkoło, z piosenką wesołą. **A**
Uśmiechnij się jasno, wnet wszystkie troski zgasną,
Podajmy sobie ręce, w piosence, w piosence.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest, D
Zabawić się fajnie i śpiewać też. A
I zawsze mamy chęć na szal, E
Byleby śpiew wesoło brzmiał. A
Bando, bando, spotkania nadszedł już czas, E
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas, A
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle, D
Pożegnania to nie dla nas, o nie! A
Wkrótce znów spotkamy się. E A

Na żal nas nie bierzcie,
Bo dosyć smutku w mieście.
Niech żyje nasza banda,
A reszta - karamba!
Nam smutków nie trzeba
Gdy w górze błękit nieba
Z niebieską chmurką siną
Wesoło nam płyną

PO MORZA FALI MŁODA ŻEGLARKA (D-dur) **56**

Po morza fali młoda żeglarka,	D A7
Po morza fali samotnie mknie.	D
A za nią za nią druga łódź płynie,	G D
Z niej młody żeglarz wychyla się.	A7 D

Czemuś tak z dala młoda żeglarko,
Czemuś tak z dala od łodzi mej?

**Niechaj nas jedna fala pojedna,
Niechaj nas jeden połączy los.**

Czemuś tak z dala młody żeglarzu,
Czemuś tak z dala od łodzi mej?

**Miłość jest naszym wielkim marzeniem,
Kto ją odtrąca ten robi źle.**

ZASIALI GÓRALE (G – dur)

57

Zasiali górale owies, owies,	E H
Od końca do końca. Tak jest, tak jest!	fis H E
Zasiali górale żyto, żyto,	Cis fis H
Od końca do końca wszystko, wszystko.	E

A mom ci ja mendelicek,	E
W domu dwa, w domu dwa!	H
U sąsiada śwarnych dziewuch	E
Gromada, gromada.	
A mom ci ja trzy mendele,	Fis
W domu dwa, w domu dwa!	
Żadna mi się nie podoba,	H
Tylko ta, tylko ta!	E

Zasiali górale proso, proso,
Od końca do końca, boso, boso!
Zasiali górale żytko, żytko,
Od końca do końca wszystko, wszystko!

A na polu góraleczek
Gromada, gromada,
Czemużeś się wydawała,
Kiejś młoda, kiejś młoda?
Czemużeś się wydawała,
Kiejś mała, kiejś mała?
Będzie z ciebie gospodyni
Niedbała, niedbała!

Pij, pij, pij bracie, pij, A
Na starość torba i kij.

Wczoraj grałem w sześćdziesiąt sześć,
A dzisiaj nie masz, co jeść. (2x)

Wszystkie rybki śpią w jeziorze, tju la, la ...
Tylko jedna spać nie może, tju la, la ...
A ty stary nie kręć gitary, tju la, la ...
Nie zawracaj kontra wary, tju la, la ...

Pytała sie pani pewnego doktora,
Czy lepiej jest z rana, czy lepiej z wieczora?
Dobrze jest z wieczora, by sie dobrze spało,
A rano powtórzyć, by sie pamiętało.

Wszystkie rybki

Aniele mój złoty, tańcz walca z ochoty,
Tańcz walca tak mile, zabawmy się chwilę.
Tańcz walca wieczorem, by dobrze sie spało,
Tańcz walca też z rana, by sie pamiętało.

Wszystkie rybki śpią w jeziorze, tju la, la ...
Moja stara spać nie może, tju la, la ...
A ty stary nie kręć gitary tju la la ...
Nie zawracaj kontra wary tju la la ...

Pij, pij, pij bracie, pij,
Na starość torba i kij.

Wczoraj grałem w sześćdziesiąt sześć,
A dzisiaj nie masz, co jeść. (2x)

W GORĄCYM SŁOŃCU CASABLANKI (D-dur) **59**

W gorącym słońcu Casablanki,	G
W czerwonym skwarze marokańskich dni,	C
Szukałeś cienia swego domu,	c G
Który na długo z oczu znikł.	D C D G CG

W paryskim zgiełku, wśród bulwarów,	G
Pod barwnym niebem elizejskich pól.	C
Słyszałem nieraz dźwięk znajomy,	e G
Choć nierealny, jak ze snu.	D D7 G CG

Ref.

Tu jest twoje miejsce,	G G7 C
Tu masz swój ciasny, ale własny kąt,	c G
Tu jest twoje miejsce,	G e a
Tu jest twój dom.	C D G

W najdalszym kącie tego świata,
 Dokąd cię rzucił twój wędrowny los.
 Tęskniłeś zawsze do tej ziemi,
 Na której nigdy nie brak trosk.

I tak jest zawsze, i tak być musi,
 Bo tylko jeden mamy w życiu dom,
 Dokąd się wraca, gdy w potrzebie,
 Nawet z najdalszych świata stron.

A JA NIE CHCĘ CZEKOLADY (C-dur)

60

Pochodzę z domu z zasadami, C
Nigdy nie miałam rendez vous, G
Na spacer chodzę z rodzicami,
Wychodzę sobie tam i tu... C

Bym wyszła sama nie ma mowy, C
O randce ani mi się śni, G
Na deser blok czekoladowy
Codziennie mama daje mi. C

A ja nie chcę czekolady, C
Chcę, by miłość dał mi ktoś, A7 d
Chcę, by zabrał mnie od mamy, G
Bo słodczy mam już dość. C

Raz były moje imieniny,
Ach, nie zapomnę tego dnia!
Zebrał się cały krąg rodzinny,
I każdy prezent dla mnie miał.

Słodczy się zebrało wiele,
Czekoladowy wielki stos,
A ja się tak zdenerwowałam,
Że wykrzyknęłam im na głos:

A ja nie chcę czekolady...

SERCE W PLECAKU (D-dur)

61

Z młodej piersi się wyrwało	DA7 D
W wielkim bólu i rozterce	G
I za wojskiem poleciało	D
Zakochane czyjeś serce.	A7 D
Żołnierz drogą maszerował	
Nad serduszkiem się użalił,	
Więc je do plecaka schował	
I pomaszerował dalej.	

Tę piosenkę, tę jedyną	D G D
Śpiewam dla ciebie dziewczyno	A
Może także jest w rozterce	A7
Zakochane czyjeś serce.	A D
Może potajemnie kochasz	D G D
i po nocach tęsknisz, szlochasz.	G
Tę piosenkę, tę jedyną	e D
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.	A7 D

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną ...

O, ELA (D-dur) 62

Byłaś naprawdę fajną dziewczyną	C e
I było na razem naprawdę miło,	C7 a
Lecz tamten to chłopak był bombowy,	d F
Bo trafiał w dziesiątkę w strzelnicy sportowej.	d F G

Gdy rękę trzymałem na twoim kolanie,
To miałem o Tobie wysokie mniemanie,
Lecz kiedy w bramie z nim piłaś wino,
Coś we mnie drgnęło, coś się zmieniło.

O, Ela, straciłaś przyjaciela,	F G C a
Musisz się wreszcie nauczyć,	F G
Że miłości nie wolno odrzucić,	C a
Że miłości nie wolno odrzucić.	F G C

Pytałem, błagałem, ty nic nie mówiłaś,
Nie byłaś już dla mnie taka miła,
Patrzyłaś tylko z niewinną miną
I zrozumiałem, że coś się skończyło.

Aż wreszcie poszedłem po rozum do głowy,
Kupiłem na rynku nóż sprężynowy,
Po tamtym zostało tylko wspomnienie,
Czarne lakierki, co jeszcze nie wiem.

O, Ela, straciłaś przyjaciela...

PRZEŻYJ TO SAM (C – dur) **63**

Na życie patrzysz bez emocji,	C e a
Na przekór czasom i ludziom też.	G G7
Gdziekolwiek jesteś, w dzień czy w nocy,	C e a
Oczyrna widza oglądasz grę.	d G G7

Ktoś inny zmienia świat za ciebie,
Nadstawia głowę, podnosi krzyk.
A ty z daleka, bo tak lepiej,
I w razie czego nie tracisz nic.

Przeżyj to sam, przeżyj to sam.	C e a d G
Nie zamieniaj serca w twardy głaz.	C E a
Póki jeszcze serce masz.	d G G7

Widziałem wczoraj znów w dzienniku,
Zmęczonych ludzi wzbudzony tłum.
I jeden szczegół wzrok mój przykuł,
Ogromne morze ludzkich spraw.

A spiker cedził ostre słowa,
Od których nagle wzbierała złość.
I począł sobie nie folgować,
Aż pomyślałeś milczenia dość

Przeżyj to sam...

Kiedy patrzę, hen za siebie,
W tamte lata, co minęły.
Czasem myślę, co przegrałem,
Ile diabli wzięli.

Co straciłem z własnej woli,
Ile przeciw sobie.
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Ze najbardziej mi żal...

**Kolorowych jarmarków,
I blaszanych zegarków,
Pierzastych kogucików,
Baloników na druciku.
Motyli drewnianych,
Koników bujanych,
Cukrowej waty,
I z piernika chaty.**

Gdy w dzieciństwa wracam strony,
Dobre chwile przypominam,
Mego miasta słyszę dzwony,
Czy ktoś czas zatrzymał?

I gdy pytam cicho siebie:
Czego żal dziś tobie?
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal.

d
g
C
F
g A7
d
A
A7
A d

D g
C7 F
d g
A7 d
D g
C7 F
d g
A7 d

DAJ MI TE NOC (a-mol) **65**

Nie mów nic, zabawa trwa,	a F
Świat się kreci a my z nim.	E7 a
Zdarta płyta gra,	a E
Zapomniany dawno hit.	E7 a

Ref. Daj mi te noc, te jedna noc	a E
Daj mi te noc, te jedna noc	E7 a

W ciepłych domach troski śpią,
Utrudzone szarym dniem,
A tu w dłoni druga dłoń
i nadzieja w szkle.

Ref...

Tak niewiele trzeba nam,
Żeby bawić się do łez.
Kolorowe oczy ścian,
Reflektorów deszcz.

Zapomnimy jeszcze raz,
O tym, że nam było źle,
Na to przecież przyjdzie czas,
Kiedy wstanie dzień.

Ref...

JAK SIĘ MASZ KOCHANIE (d-mol)

66

Piszę list na niebie północ, a G
 miasto śpi, już bardzo późno, a G a
 Cicho tu i słyszę tylko, G
 Bicie twego serca. a
 Piszę list a to niełatwe.
 Ale ty, ty umiesz zawsze
 Z paru słów wyczytać więcej,
 To, co tylko zechcesz. /a E7

Ref:

Jak się masz kochanie, jak się masz, A h
 Powiedz mi, kiedy znowu cię zobaczę. E7 A E7
 Jak się masz kochanie, jak się masz, A h
 Powiedz mi, co zostało z naszych marzeń. E7 A E7
 Jak się masz kochanie, jak się masz, A h
 Życzę ci, abyśmy byli razem już. E7 a

Piszę list. Na niebie jasno. Błady świt, już gwiazdy gasną
 Cicho tu i słyszę tylko bicie twego serca
 Błady świt jak twoje ręce. Uwierz mi, napiszę więcej
 Kiedy znów do ciebie wrócą wszystkie moje myśli.

Ref:

Jak się masz kochanie, jak się masz, B c
 Powiedz mi, kiedy znowu cię zobaczę. F7 B F7
 Jak się masz kochanie, jak się masz, B c
 Powiedz mi, co zostało z naszych marzeń.
 Jak się masz kochanie, jak się masz,
 Życzę ci, abyśmy byli razem już. /F7 B

WINDA DO NIEBA (D-dur) **67**

Mój piękny panie raz zobaczony w technikolorze, **DhA**
Piszę do pana ostatni list. **GAD**
Juz mi lusterko z tym pana zdjęciem, też nie pomoże, **AhG**
Pora mi dzisiaj do ślubu iść. **DAD**

Mój pienny panie ja go nie kocham, taka jest prawda,
Pan główną rolę gra w każdym śnie.
Ale dziewczyna przez życie nie może iść sama,
Życie jest życiem pan przecież wie.

Ref.

Juz mi niosą suknię z welonem, **GADh**
Już Cyganie czekają z muzyką, **GADh**
Koń do taktu zamiata ogonem, **GADh**
Mendelсона stukają kopyta. **GADh**

Jeszcze ryżem sypną na szczęście,
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa,
Złoty krążek mi wcisną na rękę,
I powiozą mnie winda do nieba. **/A**

Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć,
Więc nie mógł mi sie pan przyśnić dziś.
I tak odchodzę bez pożegnania jakby z zniecka,
Ktoś między nami zatrząsnął drzwiami.

JESTEŚ SZALONA 68

"Miłość odchodzi" - słyszę znów z Twoich ust.	G h
Zawsze prawda miała jakiś sens.	C a D
Te dni jak bajka, piękne jak tysiąc róż.	G h
Ty się śmiałaś zawsze no i cześć.	C a D

Ref.:

Jesteś szalona, mówię Ci.	C D
Zawsze nią byłaś, skończ już wreszcie śnić.	h e
Nie jesteś aniołem, mówię Ci.	C D
Jesteś szalona.	G

Na pożegnanie dajesz mi uśmiech swój.
Ty odchodzisz, wszystko kończy się.
Kochałem Cię i Twe szaleństwa mocno tak.
Ty się śmiałaś zawsze no i cześć.

Ref.: Jesteś szalona, ...

HAWIARSKA KOLIBA (C-dur) **69**

Już księżyc na niebo wychodzi,	C G C C7
Zapłoną dokoła ogniska.	F G C C7
I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby,	F G C a
Melodia nam wszystkim tak bliska.	C G C C7
	(C G C G)

Usiadła już brać rozśpiewana
Dokoła złotego ogniska
Wiatr niesie melodię Hawiarskiej Koliby
Nad pola, nad lasy, urwiska.

Zaniesie wiatr naszą melodię
Do domów Wołochów i Łemków
Piosenkę rajdową Hawiarskiej Koliby
Piosenkę krakowskich studentów

Już księżyc blednie na niebie
I promyk słońca już błyska
Pogasły ogniska Hawiarskiej Koliby
Do snu kładzie się cała izba.

ZIELONE WZGÓRZA NAD SOLINĄ (E-dur) **70**

Zielone wzgórza nad Soliną
I zapomnianych ścieżek ślad,
Flotylle chmur znad lasów płyną,
Wędrowne ptaki goni wiatr.

E fis
H7 E
cis fis
H7 h E7

A dalej widzisz już horyzont,
Do nas z odległych wraca stron
I to już wieczór nad Soliną,
I cisza, która zna mój dom.

A
E
fis
H7 E

Nad rzeką noc w uliczce snu
Liczy ogniki gwiazd,
Uśmiechnij się, na pewno tu
Wrócisz niejedną raz.

a(b) Cis7 a(b) Cis7
a(b) Cis7 a(b) Cis7
fis H7 fis H7
fis H7 fis H7

Zielone wzgórza nad Soliną
Okrywa szarym płaszczem mrok.
Nie żegnaj się, choć lato minie,
Spotkamy się tu znów za rok.

E fis
H7 E
cis fis
H7 E